

# NieBoNie, Droga

Znów wystaje dziś na drodze,  
kiecka mini ciut za krótka.  
Wzrok kierowców na jej nodze,  
w pracy jej pomaga wódka.  
Gdy klienta widzi - rzyga,  
o orgazmie nie ma mowy.  
Gdy ten wchodzi to zastyga,  
marzy żeby mieć to z głowy.  
Czasem któryś się zatrzyma  
i zapyta czy po dwieście.  
Mowę wstępną ma za sobą,  
no i kasa jest nareszcie.  
Alf na pulsie łapę trzyma,  
ona trzyma w samochodzie  
gumy bardzo kiepskiej marki,  
by skorzystać z nich o wschodzie.  
Chce puścić pawia na,  
na Skodę Octavia.  
Chce puścić bluesa na,  
na Forda Focusa.  
Dzień się kończy światła gasną  
I dogasa w niej świadomość.  
W spodniach nie jest już za ciasno,  
już ostatni zszedł jegomość.  
Już nie mogła tak zastygać  
w przerażeniu, strachu, trwodze,  
więc musiała się wyrzygać  
wprost na maskę, tu na drodze.  
Chce puścić pawia na,  
na Skodę Octavia.  
Chce puścić bluesa na,  
na Forda Focusa.